

Agnieszka Stracewska
Chemia UW

Zegarek przyszłości

Zegarek, obok komórki, jest chyba najczęściej noszoną rzeczą, którą mamy zawsze przy sobie. Co możnaby zmieścić w zegarku? Myślę, że zegarek przyszłości już nie będzie tylko zegarkiem. Będzie nieodłącznym elementem naszego codziennego życia. Będzie osobisty – działał jedynie na nadgarstku określonej osoby, wyposażony w system badania DNA będzie bezbłędnie rozpoznawał swojego właściciela. Skradziony - będzie absolutnie bezużyteczny! Do tego czasu ludzkość być może nauczy się czerpać energię z antimaterii. Nie będziemy wtedy musieli pamiętać o zmianie baterii.

Urządzenie takie będziemy dostawać zaraz po urodzeniu i będzie ono swoistym identyfikatorem. Będzie miało gigantyczną, niezawodną pamięć. Będą na nim zapisane wszystkie informacje o danej osobie, od daty i miejsca urodzenia, przez przebyte choroby, zdobyte umiejętności typu certyfikat z angielskiego, prawo jazdy, tytuł naukowy... Będą to dane niepodważalne, bez możliwości modyfikacji przez użytkownika. Użytkownik będzie miał swoją przestrzeń – wbudowana pamięć, możliwość komunikacji z komputerem i z innymi ludźmi (np. przez bluetooth). Oczywiście będzie to również odtwarzacz mp3, mp4 i innych formatów jakie do tego czasu zostaną wymyślone. Będzie istniała możliwość zlokalizowania każdej osoby za pomocą systemu odpowiadającego dzisiajszemu GPS. Zastąpi dowód osobisty, prawo jazdy, paszport, książeczkę zdrowia. W każdej placówce służby zdrowia lekarz będzie miał dostęp do naszej „karty pacjenta”. Na całym świecie! Ponieważ dana osoba będzie jedynym użytkownikiem takiego „zegarka” zastąpi on również karty płatnicze. W każdym sklepie będziemy płacili przez zbliżenie zegarka do czytnika – i tyle. Zastąpi kluczyki do samochodu, klucze do domu, pracy...

W zegarku przydałby się również projektor który wyświetlałby obrazy na ścianie - mielibyśmy telewizor, a jakby wyświetlał jeszcze klawiaturę-służyłby jako pełnowartościowy komputer. Oczywiście z dostępem do internetu.

Zdaję sobie sprawę z wielu, pewnie nieporządnym, zjawisk, jakie mogą być efektem takiego wynalazku, jednak myślę, że korzyści płynące z wygody jego użytkowania, rozsądek ludzi, wprowadzenie odpowiednich zabezpieczeń sprawią, że będzie to przełom!

Oczywiście zgadzam się, że zgubienie takiego zegarka mogłoby być katastrofalne w skutkach. Wielu z nas - przyzwyczajeni do takiej wygody zaniechałoby noszenia ze sobą tradycyjnych kluczy do mieszkania, nie istniałyby już zwykłe - plastikowe czy papierowe dokumenty; więc faktycznie mogłoby się okazać że bylibyśmy na jakiś czas wykluczeni ze społeczeństwa.

Myślę jednak, że gdy już dojdziemy do takich rozwiązań, to będziemy się odpowiednio zabezpieczać przed tymi ewentualnościami. Zegarek będzie wyposażony w niezawodny system namierzania - łatwo byłoby ustalić gdzie się znajduje. W domach, samochodach itp. możnaby zainstalować, poza czytnikami takich zegarków, urządzenia identyfikujące właściciela przez DNA itp.

Groźniejszy niż potencjalne zgubienie takiego zegarka wydaje mi się fakt, że nigdy nie mamy całkowitej pewności czy systemy zabezpieczające takie urządzenia są faktycznie nie do obejścia. Obecnie co rusz się słyszy o złamaniu właśnie takich zabezpieczeń. Jeśli miała by to być karta płatnicza, klucze do mieszkania, wszystkie

dokumenty, to skutki uzyskania dostępu do takich danych przez osoby niepowołane z pewnością byłyby opłakane.

Mimo wszystko chciałabym mieć taki zegarek:)